I N F O R M A T O R   L W O W S K I

Sobota, dnia 2 grudnia 1944.

/Nowa sytuacja:

Władze sowieckie próbują realizować swoje pogróżki z przed kilku tygodni. Ponieważ nieduża ilość Polaków zarejestrowała się do wyjazdu na zachód więc rozpoczęto stosować bezpośrednie represje. Administratorzy domów otrzymali polecenie zestawienia spisu osób niemających pracy. Do tej kategorji zalicza się także żony, które poza domowym zajęciem nic mają innego, nawet takie, które mają dzieci. Zewsząd napływają wiadomości, że cały szereg osób dostał wezwania z rejonowych urzędów dzielnicowych do wyjazdu na roboty na wschód. Wymienione są tam miasta: Odessa, Charków i in. Często dusi się o tych wezwaniach " na stały wyjazd." Wezwania takie dostają żony, których mężowie pracują, nawet takie, które mają małe dzieci, ludzie starzy obojga płci, często nawet ludzie zatrudnieni w takich instytucjach jak poczta. Rzecz jasna, że jest to [illegible] oczywiste bezprawie. Traktuje się nas tak jak obywateli państwa podbitego, kto które walczyło po stronie Hitlera., ba nawet jeszcze gorzej. Nic to żeśmy ponieśli jaknajwiększe straty i ofiary w walce z wrogiem niemieckim, żeśmy pierwsi oparli się zbrojnie agresji niemieckiej, mało tego, że w r.1940 tylu z pośród nas wywieziono na Sybir czy do Kazachstanu na nędzę i zagładę. Dziś władza sowiecka chce nas do reszty wyniszczyć, bo jakiż inny los czekać może wysiedleńców.

Oczywiście, że trzeba się starać zabezpieczyć przed tymi szykanami, stosując wszelkie sposoby jakie się tylko da. Jedni niech wezmą pracę w odpowiedniej instytucji, drudzy niech sobie pomogą świadectwem lekarskim lub innym sposobem. W każdym razie nie należy dać się porwać panice. Są to narazie straszenia, ażeby zmusić ludzi do rejestrowania się. Transportów na wschód jeszcze nie było i mamy nadzieję że nie będzie. Byłoby to zbyt oczywiste bezprawie, które musiałoby się odbić głośnym echem w świecie cywilizowanym i wywołałoby niewątpliwie protesty ze strony aliantów, a z tymi protestami Rosja musiała by się liczyć. Sądzimy że pewien okres czasu trzeba przeczekać, później te zarządzenia będą może cofnięte. W każdym razie [illegible] na wschów jechać n ie chcemy ani też za nic nie chcemy zostać obywatelami sowieckimi. I znowu wyłania się przed nami zagadnienie, czy rejestrować się czy nie.

Sprawa tych ziem na terenie międzynaradowym budzi w n as troskę. Rząd nasz znalazł się w bardzo trudnym położeniu i podał się do dymisji, przesilenie rządowe przeciąga się. Widocznie trudności w sprawie załatwienia sporu polsko sow. są barszo duże. Z opinji wygłaszanych przez oficjalne cznniki i prasę oficjalną aliantów wnosić można, że na mocne poparcie naszych spraw wobec Rosji narazie liczyć zbytnio nie należy. Niemniej prawdą jest również, że opinja publiczna aliantów jest w większości jednak za nami, - bardzo mocno stawiają sprawę polską socjaliści angielscy.

Na tle takiej sytuacji, która w niedługim zresztą czasie napewno się wyjaśni powiedzieć sobie musimy: Swój obowiązek bronienia tych ziem chcemy spełnić i spełnimy, trwając na tych ziemiach jak długo się da. W każdym razie zastraszyć się nie damy. Gdyby się jednak okazało, że ofiary nasze w sprawie Polski nie pomogą, to wtedy ponoszenie tych ofiar stałoby się zbędne. Wynikać to w każdym razie będzie z rozwoju wypadków [illegible] Są już zresztą wiadomości, że te zarządzenia zostały cofnięte. Nie należy również przejmować się straszeniem wywiezienia na Sybir.

Zgon Arcybiskupa B. Twardowskiego:

W dniu 22 listopada br. zmarł lwowski metropolita [illegible] z rzędu Arcybiskup lwowski. Położył duże zasługi dla lwowskiej archidjecezji nic więc dziwnego, że do miejsca wiecznego spoczynku odprowadziły go wielkie rzesze społeczeństwa polskiego.

Sprawy polskie:

Po dymisji prem. Mikołajczyka wiceprem. Kwapiński otrzymał misję tworzenia r rządu. Jan Kwapiński złożył jednak misję tworzenia rządu, poczem Prez: odbył konferencję z Prez: Str. Ludowego Mikołajczykiem, Prez. P.P.S. Tomaszem Arciszewskim, Prez. Partji Pracy Karolem Popielem i Prez. Str. Narodowego Tadeuszem Bieleckim, poczem powierzył misję tworzenia nowego rządu Tomaszowi Arciszewskiemu.
27.XI.44. Min. Eden odbył rozmowę z Mikołajczykiem i min. Romerem.
28.XI.44. Z powyższymi Min. odbył konferencję Prem. Churchill.
"Polska Walcząca," d Dziennik Żołnierza Polskiego " w Londynie umieszcza obszerny artykuł pod tyt. " Danina krwi i wkład idei" nast. treści: Zanim do walki wystąpiły takie siły jak Stany Zjedn. i Rosja podkreślano na świecie znaczenie militarne sił polskich. Od pewnego czasu zaczyna się tę rolę umniejszać, a nawe pojawiają się opinje, że wkład Polski w porównaniu z wkładami większych potęg jest bez większego znaczenia na przyszłość. Nie mieliśmy zamiaru-pisze dziennik -ważyć krwi przelanej przez Polskę, ale jeśli krew ma dawać podstawę do roszczeń, musimy i my wspomnieć o nyszym wkładzie. Wartości i roli Polski nie można oceniać, ale trzeba brać całość wojny pod uwagę. Rozem po dje szczegółowo te wszystkie wartości materialne i moralne jakie Polska położyła w ofiere w walce z Niemcami.
Tomasz Arciszewski utworzył rząd. W rządzie tym reprezentowane są stronnictwa: P.P.S., Partia Pracy i Narodowe. Str. Ludowe do gabinetu nie weszło, obiecało jednak pełne poparcie rządowi Tom. Arciszewskiego.

R ó ż n e:

W czasie otwarcia sesji parlamentu angielskiego przemawiał król Jerzy mówiąc o dużych sukcesach wojennych aliantów. Po królu przemawiał Prem. Churchill, stwierdzając iż energia wszystkich narodów koncentruje się na jednym celu, osiągnięciu zwycięstwa. Prem. ostrzegł Izbę i cały naród przed zbyt pochopnym oddawaniem się nadziei szybkiego zakończenia wojny. Gdyby Prem. miał coś dodać do poprzednich przepowiedni to zastąpił by termin wczesne lato na lato.
Wielka bitwa na zach. trwa. Ogromne znaczenie posiada zdobycie Metzu i Belfortu Prem. podkreślił odrodzenie armii franc. i męstwo jej żołnierza, którym odpowiednio wyekwipowany i kierowany jest niedościgniony wśród innych narodów.
W Brukseli rozpoczął się w poniedziałek strajk robotników transport. jako demonstracja przeciw rządowi Pierlot. Strajk rozszerza się na prowincji. Parlament belgijski udzielił większością 116 głosów przeciw 12 specjalne pełnomocnictwa dla rządu. Na ulicach Brukseli pojawiła się czołgi. Przywódca socj. belg. oświadczył iż obowiązkiem socj. jest w ciężkiej chwili pozostać w gabinecie.
28.XI. w Rzymie odbyło się posiedzenie 6 partii dla rozwiązania kryzysu. Po wielu godzinach posiedzenie zostało rozwiązane bez rezultatu.
Rząd Brytyjski ogłosił białą księgę obrazującą wysiłek Wielkiej Brytanii.
Z 45 mil. mieszkańców 22 mil jest w wojsku lub przemyśle wojennym. W armii służy 4 i pół mil. mężczyzn i pół mil. kobiet. W przem. pracuje 8 mil kobiet całodziennie, 4 mil na pół dnia. Wielka Bryt. wyprodukowała 102 tys. samolotów 900 tys. samochodów, 25 tys. dział. 700 okrętów wojennych, 4 i pół mil tonn statków handlowych. Wydatki na wojnę wynoszą dotąd 25 miliardów funtów. Straty angielskie wynoszą 250 tys. zabitych w tym 57 tys. cywilnych. 4 i pół mil. domów zostało uszkodzonych, z tego 20 tys. całkowicie zniszczonych. Produkcja roln. wzrosła 60-cio krotnie, lotnicza 3-krotnie.
Gauleiter Baldur von Schyrach został wygwizdany w czasie przemówienia do żołnierzy wyruszających na front.
Z frontu: wojska alianckie na froncie zach. posuwają się dalej naprzód. Znajdują się o 14 km od Saarbrucken. Znaczne siły niem. zostały otoczone między Belfort a Milauzą. Niem. stawiają znaczny opór. We Włoszech ciężkie walki w ok. Faenzy. Armia sow przekroczyła Dunaj na szer. 150 km i posnęła się o 40 km naprzód. W przełęczy Dukielskiej są walki. W Prusach wsc. inicjatywa w ręku Niemców.